

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 248/2026 | 5 września 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

7-latek kierujący hulajnogą elektryczną uderzył w osobowego Mercedesa

7-latek wjechał hulajnogą pod samochód.

7-latek kierujący hulajnogą elektryczną uderzył w osobowego Mercedesa



Niebezpieczne zdarzenie w Niechłonie w gminie Płońsk. Siedmioletni chłopiec kierujący hulajnogą elektryczną nie ustąpił pierwszeństwa i uderzył w nadjeżdżającego Mercedesa. Dziecko zostało przewiezione do szpitala na badania, a sprawa trafi do sądu rodzinnego i nieletnich.

7-latek uderzył hulajnogą w samochód

Do zdarzenia doszło w środę, 2 września, na terenie Niechłonia. Na miejscu pracowali policjanci ruchu drogowego z Działdowa.

Według wstępnych ustaleń siedmioletek poruszał się hulajnogą elektryczną i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Następnie uderzył w osobowego Mercedesa.

Chłopiec został przewieziony do szpitala

Dziecko miało na głowie kask ochronny. Po zdarzeniu zostało przetransportowane do szpitala, gdzie przeszło badania. Policja nie przekazała szczegółowych informacji dotyczących obrażeń chłopca.

Kierowca samochodu był trzeźwy. Szczegółowe okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci z

Lidzbarka.

Przepisy określają minimalny wiek

Policjanci przypominają, że dziecko w wieku od 10 do 18 lat może samodzielnie kierować hulajnogą elektryczną po drodze publicznej wyłącznie wtedy, gdy posiada kartę rowerową albo odpowiednie prawo jazdy.

Dzieci, które nie ukończyły 10 lat, nie mogą poruszać się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej. Mogą korzystać z niej jedynie w strefie zamieszkania i pod opieką osoby dorosłej.

Konsekwencje może ponieść osoba dorosła

Ze względu na wiek kierującego sprawa znajdzie swój finał w sądzie rodzinnym i nieletnich. Wyjaśniane będzie również, w jaki sposób siedmioletek otrzymał

dostęp do elektrycznej hulajnogi.

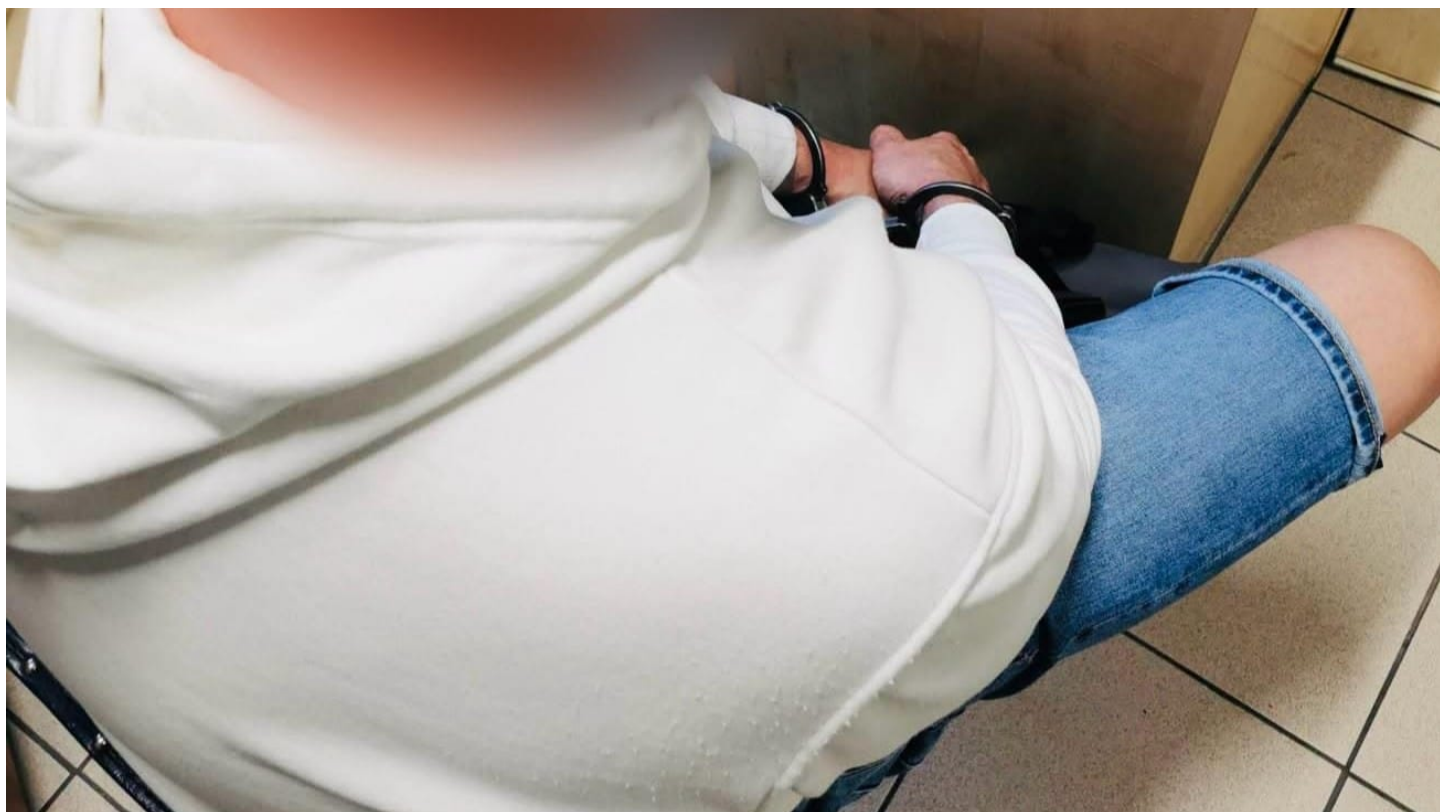
Jeżeli pojazd został udostępniony dziecku przez osobę dorosłą, konsekwencje może ponieść właśnie ta osoba. Policja apeluje do rodziców i opiekunów, aby przed przekazaniem hulajnogi sprawdzali, czy dziecko

może legalnie i bezpiecznie z niej korzystać.

Czy rodzice powinni ponosić surowszą odpowiedzialność za udostępnianie hulajnóg zbyt małym dzieciom?

źródło: KWP

Ukrywał się od 2018 roku. Miał cztery listy gończe



Ostródzcy policjanci zakończyli wieloletnie poszukiwania 48-latka, który od 2018 roku ukrywał się przed organami ścigania. Mężczyzna miał aż 16 podstaw prawnych do zatrzymania, w tym cztery listy gończe. Funkcjonariusze odnaleźli go na terenie województwa śląskiego.

Ostródzcy kryminalni ustalili miejsce pobytu poszukiwanego

Mężczyzna przez osiem lat unikał zatrzymania. Policjanci zajmujący się poszukiwaniami analizowali zgromadzone informacje i sprawdzali kolejne miejsca, w których mógł przebywać.

Ostatecznie ustalili, że 48-latek znajduje się na Śląsku. Do zatrzymania doszło w czwartek, 3 września, w godzinach porannych. Według policji mężczyzna był zaskoczony pojawieniem się funkcjonariuszy z Ostródy.

Cztery listy gończe i 16 podstaw do zatrzymania

Podczas sprawdzania danych okazało się, że wobec zatrzymanego obowiązuje łącznie 16 podstaw prawnych. Cztery z nich stanowiły listy gończe.

Jeden z listów wystawiono w związku z prawomocną karą dwóch lat pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego, gdzie ma rozpocząć jej odbywanie.

Kolejne zarzuty po zatrzymaniu

Dwuletnia kara może nie zakończyć jego problemów z prawem. W różnych częściach kraju nadal prowadzone są postępowania dotyczące działalności 48-latka.

Ostródzcy policjanci przedstawili mu dodatkowe zarzuty w sprawach prowadzonych przez miejscową komendę. Dziewięć z nich dotyczy oszustw związanych z wynajmowaniem mieszkań, a kolejny uchyłania się od obowiązku alimentacyjnego.

Wieloletnie poszukiwania

zakończone

Policja podkreśla, że zatrzymanie było wynikiem konsekwentnej pracy kryminalnych. Mimo upływu wielu lat funkcjonariusze nie zakończyli sprawy i stale weryfikowali nowe informacje mogące doprowadzić ich do poszukiwanego.

Czy osoby poszukiwane przez wiele lat powinny odpowiadać dodatkowo za długotrwałe ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości?

źródło: KPP Ostróda

Nowe pojemniki trafią do mieszkańców. Duża zmiana od 1 stycznia



Mrągowo przygotowuje się do wprowadzenia osobnej zbiórki odpadów kuchennych. We wrześniu rozpoczął się pilotaż, a pełny system ma zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2027 roku. Nieruchomości jednorodzinne otrzymają bezpłatne brązowe pojemniki o pojemności 80 litrów.

Pilotaż zbiórki odpadów

kuchennych w Mrągowie

Pilotażowy system ruszył 1 września. Jego celem jest

przygotowanie mieszkańców i służb komunalnych do oddzielenia resztek żywności od pozostałych bioodpadów oraz odpadów zmieszanych.

Do końca 2026 roku rozwiązanie będzie działało w ramach dotychczasowej umowy. Miasto zapewnia, że w tym okresie mieszkańcy nie poniosą dodatkowych kosztów, a stawki za gospodarowanie odpadami pozostaną bez zmian.

Bezpłatne pojemniki o pojemności 80 litrów

Każda nieruchomość jednorodzinna ma otrzymać brązowy pojemnik o pojemności 80 litrów. Dotyczy to również gospodarstw korzystających z przydomowych kompostowników i ulgi w opłacie.

W osiedlowych wiatach oraz wspólnych punktach odbioru pojawią się większe pojemniki o pojemności 240 litrów. Firma odbierająca odpady ma je opróżniać raz w tygodniu, a raz w miesiącu również myć.

Co będzie można wrzucać do nowego pojemnika?

Do osobnej frakcji trafią między innymi obierki, ogryzki, skórki owoców, fusy po kawie i herbacie, pieczywo, nabiał, makaron, wędliny, mięso, kości,

ryby, jajka oraz przeterminowane produkty spożywcze pozbawione opakowań.

Odpadów kuchennych nie należy wkładać do worków. Do brązowego pojemnika nie będzie można wrzucać opakowań, płynnych resztek, oleju, trawy, gałęzi, popiołu, ziemi, odchodów zwierząt ani innych odpadów komunalnych.

Resztki żywności mają zostać zamienione w energię

Nowy system jest związany z budową biogazowni w Olsztynie. Odpady kuchenne mają być wykorzystywane do produkcji biogazu, a następnie ciepła i energii elektrycznej.

Zbiórka bez worków ma również obniżyć koszty. Według cennika ZGOK Olsztyn zagospodarowanie tony odpadów kuchennych umieszczonych w workach kosztuje około 950 zł, natomiast zbieranych luzem – nieco ponad 300 zł.

Odpady zielone nadal będą odbierane oddzielnie w brązowych workach. Liście, trawa i drobne gałęzie nie powinny trafiać do pojemników przeznaczonych na resztki z kuchni.

Czy osobny pojemnik na odpady kuchenne ułatwi mieszkańcom prawidłową segregację?

Matka Andrzeja krzyczała na oskarżonego. Zażądała dla niego dożywocia



Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie dobiega końca proces dotyczący śmierci 47-letniego Andrzeja z Pawlik. Mężczyzna zginął w noc wigilijną 2024 roku, gdy po rodzinnej kolacji szedł na pasterkę. Podczas mów końcowych prokurator oraz matka ofiary domagali się dla oskarżonego kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Proces w Olsztynie zbliża się do końca

Na ławie oskarżonych zasiada Gabriel A., któremu prokuratura zarzuca zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. W czasie zdarzenia miał 18 lat. Obecnie ma 20 lat.

TKO opisywało wcześniej rozpoczęcie procesu i dramatyczną reakcję rodziny Andrzeja. Teraz postępowanie weszło w końcową fazę, w której strony przedstawiają sądowi swoje stanowiska dotyczące winy i kary.

Prokurator żąda najsurowszej kary

Prokurator Robert Piwnicki ocenił w mowie końcowej, że okoliczności czynu świadczą o wyjątkowym okrucieństwie. Zwrócił uwagę, że tragedia wydarzyła się w noc, która dla wielu rodzin jest symbolem bliskości i bezpieczeństwa.

Oskarżyciel wniósł o wymierzenie Gabrielowi A. kary dożywotniego pozbawienia wolności. Takiej samej kary domaga się rodzina zamordowanego.

Matka Andrzeja zabrała głos na sali sądowej

Podczas rozprawy głos zabrała matka ofiary. Kobieta mówiła o samotności po stracie syna, który pomagał jej w codziennym życiu. Jej wystąpieniu towarzyszyły silne emocje, a swoje słowa kierowała bezpośrednio do oskarżonego.

Rodzina podkreśla, że skutki zbrodni odczuwa każdego dnia. Matka Andrzeja również zaapelowała do sądu o dożywocie.

Andrzej miał być przypadkową ofiarą

Z ustaleń śledztwa wynika, że oskarżony i towarzyszący mu mężczyzna mieli czekać na drodze

na inną osobę, którą planowali zaatakować. Próbowali wyciągnąć ją z domu pod pretekstem wspólnego spożywania alkoholu.

Gdy planowane spotkanie nie doszło do skutku, na ich drodze pojawił się idący na pasterkę Andrzej. Według prokuratury został dotkliwie pobity, a następnie jego

ciało znalazło się w zbiorniku retencyjnym. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było utonięcie.

O wysokości kary i odpowiedzialności oskarżonego zdecyduje sąd. Czy w tej sprawie powinna zostać wymierzona najsurowsza dopuszczalna kara?

źródło: Fakt.pl

Drugi market Dino w Olsztynie niemal gotowy. Znamy dokładną lokalizację



We wschodniej części Olsztyna powstaje kolejny market sieci Dino. Budynek stoi przy alei Marszałka Piłsudskiego, tuż przy granicy miasta i wjeździe do Ostrzeszewa. Prace są już mocno zaawansowane, a wygląd obiektu wskazuje, że otwarcie może nastąpić jeszcze w 2026 roku.

Dino powstaje przy granicy Olsztyna i Ostrzeszewa

Nowy sklep zlokalizowano przy alei Marszałka Piłsudskiego, w pobliżu granicy Olsztyna z gminą Purda. Choć inwestycja znajduje się na obrzeżach miasta, formalnie powstaje jeszcze w jego granicach administracyjnych.

W sąsiedztwie dominują zabudowania jednorodzinne, a z nowego marketu będą mogli korzystać zarówno mieszkańcy wschodniej części Olsztyna, jak i osoby dojeżdżające z Ostrzeszewa oraz okolicznych miejscowości.

Prace budowlane są już zaawansowane

Bryła charakterystyczna dla sklepów Dino jest już gotowa. Do wykonania pozostały między innymi prace przy wjeździe i przyszłym parkingu, a także montaż paneli fotowoltaicznych na dachu.

Sieć nie podała jeszcze oficjalnej daty rozpoczęcia sprzedaży. Tempo robót pozwala jednak przypuszczać, że market może zostać otwarty przed końcem roku.

To będzie drugi czy trzeci sklep Dino?

Pierwszy market tej sieci w Olsztynie rozpoczął działalność w lipcu 2025 roku przy ul. Kubusia Puchatka na osiedlu Pieczewo. Jednocześnie pojawiły się informacje o planowanej inwestycji przy ul. Armii Krajowej, na terenie dawnego składu kamienia i kostki brukowej.

Na działce przy Armii Krajowej nie rozpoczęły się dotąd widoczne prace. Jeżeli oba zamierzenia zostaną zrealizowane, sklep przy Piłsudskiego będzie drugim uruchomionym Dino w mieście, a obiekt przy Armii Krajowej może zostać trzecim.

Sieć rozwija się również w większych miastach

Dino przez lata kojarzone było przede wszystkim z mniejszymi miejscowościami. Coraz częściej sklepy tej marki pojawiają się jednak również w większych ośrodkach oraz na ich obrzeżach. W Olsztynie sieć wybrała lokalizacje położone w pobliżu osiedli mieszkaniowych i tras wylotowych.

Czy kolejny market Dino na wschodzie Olsztyna będzie dla mieszkańców dogodną lokalizacją?

źródło: olsztyn.com.pl

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	248/2026
Data wydania	5 września 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.